je mocne strony poglądu komunitarystycznego, ale wskazuje też jego nieakceptowalne ograniczenia etc. A wszystko to poprzez odnoszenie się do konkretnych przypadków i palących kwestii moralnych współczesnego świata.

Sandel rozważa takie *case'y*, jak małżeństwa homoseksualne, aborcja, problem badań nad komórkami macierzystymi, misji zbrojnych w Afganistanie i Iraku, moralną dopuszczalność tortur dokonywanych na więźniach w celu pozyskania informacji o planowanych zamachach lub kryjówkach terrorystów, uzasadnienie dla akcji afirmatywnej, morderstwo za zgodą ofiary (jak w przypadku niemieckiego kanibala Armina Meiwesa) – żeby wymienić zaledwie niektóre. W każdym z tych przypadków zaś uzasadnienie i argumentacja wiedzie od szczegółowych racji do odsłonięcia przesłanek filozoficzno-politycznych, aby zmusić nas do krytycznego przemyślenia naszych opinii i zrewidowania ich w świetle rozumu.

W warstwie *stricte* filozoficzno-politycznej główną ideą Sandela jest natomiast argumentacja na rzecz stanowiska Arystotelesowskiego jako tego, które po pierwsze, potrafi rozwiązać wiele dylematów nierozwiązywalnych z punktu widzenia innych koncepcji i paradygmatów; po drugie, najlepiej oddaje nasze intuicje moralne i pozwala nam wytłumaczyć dlaczego czujemy, że pewnych rzeczy nie powinno się robić; po trzecie zaś, najsprawniej wyraża współczesne problemy polityczno-moralne i najlepiej przystosowuje się do dzisiejszego, szybko zmieniającego się świata polityki, nauki i kultury.

Książka, napisana jasnym – charakterystycznym dla Sandela – językiem, z przejrzystą strukturą, z dużym stopniem systematyczności, bez wątpienia realizuje cel, jaki w swej działalności intelektualnej stawia sobie harvardzki filozof: ożywienie i wzbogacenie debaty publicznej i życia obywatelskiego współczesnych republik. Prezentuje przy tym oryginalne poglądy filozoficzno-polityczne autora *Public Philosophy*, zapewniając pełniejszy wgląd w jedną z najważniejszych obecnie koncepcji w obszarze myśli politycznej, koncepcji, która uważa, że dla ukształtowania tożsamości współczesnej demokracji i polityki powinniśmy odważnie sięgnąć do źródeł greckich i interpretować je na nowo tak, aby dały wyraz *naszym* problemom.

■ *Łukasz Dominiak*

Johan P. Olsen, *Governing Through Institution Building. Institutional Theory and Recent European Experiments in Democratic Organization*. Oxford University Press, Oxford 2010, ss. 272.

Najnowsza książka Johana P. Olsena (*Governing Through Institution Building. Institutional Theory and Recent European Experiments in Democratic Organization*) w sporej części składa się z opublikowanych już wcześniej tekstów, jednocześnie jednak jest dowodem na to, że książka to coś więcej niż suma składających się na nią części. Tak więc uważny czytelnik, zaznajomio-

ny z wcześniejszymi pracami norweskiego autora i oczytany w literaturze szeroko rozumianego instytucjonalizmu, odnajdzie w omawianej pozycji szereg treści, z którymi wcześniej mógł się zetknąć chociażby na łamach „European Political Science Review", „West European Politics", czy „Annual Review of Political Science". Mimo to publikacja stanowi spójną całość stanowiącą interesującą kontrybucję w debatę na temat sposobów organizowania instytucji politycznych. Nie sposób uniknąć wrażenia, iż autor dokonuje swego rodzaju rozliczenia ze swoim dotychczasowym dorobkiem, ale również dorobkiem dyscyplin, które w sporym stopniu kształtował przez ostatnie dekady – w tym przede wszystkim badań nad integracją europejską. Osią owego rozliczenia stanowi pytanie o wkład studiów europejskich do nauk politycznych w ogóle. J.P. Olsen krytycznie odnosi się do stanowiska, iż to studia europejskie pozwalają na nowo organizować nauki polityczne, że na nowo je definiują. Autor wręcz podkreśla, iż aktualność głównych tradycyjnych kategorii analitycznych nie została przełamana, to raczej studia europejskie posługują się językiem politologicznym do opisu i wyjaśnienia swojego szczególnego obiektu zainteresowań. „Bilans handlowy" (relacja exportu do importu), jak to określa J.P. Olsen, pomiędzy tym co studia europejskie zaadoptowały na potrzeby analizy procesu integracji europejskiej z szeroko rozumianych nauk politycznych, a tym co same „dały z siebie" w sensie nowych koncepcji, terminów, teorii wypada zdecydowanie negatywnie dla europeistyki. Mimo to nie należy przekreślać dorobku tej stosunkowo młodej dyscypliny, jako że jej istota sprowadza się do nowego sposobu odczytywania stosowanej dotychczas terminologii. Siatka pojęciowa, która tworzona była w XIX i XX w. w warunkach dominacji państwa narodowego podlega aktualnie reinterpretacji w związku z procesami globalizacji, a na kontynencie europejskim przede wszystkim pod wpływem zaawansowanego procesu integracyjnego. Zasięg i siła oddziaływania tego zjawiska są tak daleko idące, iż należy je traktować jako główne i dominujące na początku XXI w.

Recenzowana pozycja stanowi interesujące studium z zakresu organizacji administracji publicznej, mechanizmów jej reform i zmian. Źródłem informacji oraz obiektem obserwacji, dostarczającym odpowiedniego materiału analitycznego jest (*grand*) eksperyment w postaci Unii Europejskiej. Przy czym autor nie ogranicza się do zweryfikowania na ile aktualne i adekwatne są idee, teorie, koncepcje i założenia (ugruntowane w kontekście dominującego państwa narodowego) rodem z politologii na gruncie studiów europejskich, ale stara się zbadać reakcję zwrotną europeistyki. Nauki, której głównym obiektem badawczym jest byt postterytorialny, postnarodowy, nieskonsolidowany politycznie – niejako w procesie tworzenia. Książka próbuje więc odpowiedzieć, jaki jest *feedback* studiów europejskich, czego analiza Unii Europejskiej może nas nauczyć, jaki jest jej wkład w ogólną syntezę teoretyczną w zakresie organizacji instytucji politycznych.

Główny argument książki sprowadza się do stwierdzenia, iż skoro przyszłość i jakość demokracji, w których żyjemy tak dalece zależy od instytucji politycznych i samego procesu ich budowy, tworzy to naturalny popyt na zaawansowaną refleksję naukową i stałe doskonalenie modeli teoretycznych, które pozwolą nam lepiej zrozumieć te procesy. Tak więc analiza ich natury, dynamiki, funkcjonowania oraz efektów (w szczególności możliwości i ograniczeń osiągania zamierzonych, pożądanych i antycypowanych rezultatów) dokonywana jest z perspektywy reform instytucjonalnych, czyli ujęcia niestatycznego. Niewątpliwie jest to książka ze wszech miar instytucjonalistyczna, jednocześnie stara się uwypuklać dynamiczny charakter instytucji. Wręcz kładzie nacisk na sam proces projektowania, konstruowania i reformowania instytucji (ich permanentnej rekonstrukcji) jako metody rządzenia. Instytucjonalizm, tak często oskarżany (szczególnie z pozycji behawiorystycznych) o statyczne ujęcia, ostatecznie – piórem Jochana P. Olsena – opowiada się za procesualnym sposobem widzenia, rozumienia i analizy instytucji (instytucja jako obiekt „żyjący").

Tym samym omawiana publikacja jest głosem postulującym lepszy dialog pomiędzy dwoma dyscyplinami, które – jak dotychczas – nie zwracały na siebie specjalnej uwagi, a mianowicie politologią a teorią organizacji. Takie nurty badawcze jak NPM (New Public Managament), czyli koncepcja Nowego Zarządzania Publicznego, mimo iż dynamicznie rozwijające się w innych obszarach nauk społecznych (np. w ekonomii czy zarządzaniu), pozostawały skutecznie marginalizowane, a często wręcz ignorowane w głównym nurcie nauk politycznych, mimo iż podejmowały prawie te same problemy badawcze, jak np. sposoby działania administracji i biurokracji. Polityka i rządzenie sprowadzają się również do instrumentalnego rozwiązywania problemów, tym niemniej większość politologów ogranicza swoje zainteresowania do procesu decyzyjnego, w tym przede wszystkim jego prawno-politycznych wymiarów. Tymczasem kompletna analiza procesów społecznych musi obejmować również etap implementacji, reakcji zwrotnej, wewnętrznej dynamiki reformowanej biurokracji etc.

Jest więc omawiana praca analizą instytucjonalną opartą na teorii organizacji, w której jednostką analizy pozostaje instytucja i stanowi ona punkt wyjścia wszelkich rozważań. To właśnie instytucja, a nie jednostka czy struktury i procesy społeczne reprezentuje główny potencjał wyjaśniający w układzie zmiennych niezależnych.

Na strukturę książki składają się cztery części, z których pierwsza to wprowadzenie, w którym autor doprecyzowuje co rozumie pod pojęciem instytucji i (neo)instytucjonalizmu, zakorzenia swoją pracę w teorii organizacji i artykułuje trzy grupy pytań badawczych: (1) o naturę i architekturę politycznych instytucji; (2) o dynamikę zmian instytucjonalnych (ich źródła, przebieg, zmierzch lub załamanie się) oraz (3) o efekty funkcjonowania instytucji – mechanikę oddziaływania instytucji na życie polityczne.

Druga część to długi (95 stron) esej o Unii Europejskiej, którą autor traktuje jako gigantyczny eksperyment instytucjonalnej kreacji w nowym postnarodowym ekosystemie relacji społecznych. Jednocześnie zadaje sobie pytanie, czego nauki polityczne mogą się nauczyć ze studiów europejskich, czy wzbogacają one dotychczas zgromadzoną wiedzę na temat organizacji politycznych instytucji, czy podważają wcześniej wypracowane twierdzenia, poczynione założenia, zidentyfikowane zestawy przesłanek.

Część trzecia odnosi się do reform w duchu New Public Management, które implementowane były pod wpływem tendencji neoliberalnych, czyli z definicji z pozycji antypolitycznych. Mając na celu większą efektywność, hołdowały inkorporacji myślenia rynkowego w sferze publicznej, partnerstwu publiczno-prywatnemu, decentralizacji i negowały biurokratyczny centralizm, statyczne hierarchie i kolektywizm.

Książkę kończy epilog (część czwarta), w którym autor konkluduje swoje rozważania, odnosząc się zarówno do instytucjonalnych eksperymentów w skali Unii Europejskiej, jak i doświadczeń reformatorskich dokonywanych pod szyldem New Public Management.

Wniosek pierwszy dotyczy krytyki statycznych ujęć w analizie współczesnych instytucji politycznych. Drugi wniosek neguje redukcjonizm upatrujący źródeł zmian instytucjonalnych w skali makro w pojedynczych procesach, wskazując, że zazwyczaj mamy do czynienia z kilkoma współoddziaływującymi determinantami jednocześnie. Trzeci wniosek konkluduje, iż studia nad organizacją instytucji politycznych i formami sprawowania rządów powinny wrócić do poszerzonej koncepcji porządkującego wpływu instytucji. Oznacza to, iż autor postuluje nieprzecenianie wpływu instytucji, które mają ogromne znaczenie, wpływając na życie polityczne. Nie oznacza to jednak, że zawsze mają znaczenie determinujące i kluczowe.

Autor unika recept jak powinny być zorganizowane instytucje, aby gwarantowały dobre rządy. Stara się za to zanalizować warunki, które uprawdopodobniają, że zmiany instytucjonalne przyniosą optymalne rezultaty. Książka bowiem nie jest poradnikiem jak budować i reformować instytucje polityczne, ale naukowym opracowaniem z ostrożnością dokonującym syntezy dotychczasowego dorobku dyscypliny.

Recenzowana pozycja jest jednocześnie książką i teoretyczną i empiryczną – w myśl zasady, iż aby jak najlepiej zrozumieć otaczającą nas rzeczywistość, musimy posługiwać się dostępnymi modelami teoretycznymi, i jednocześnie żadna teoria nie może istnieć bez realnego świata, który opisuje. Książka napisana jest względnie trudnym językiem i jej pełne zrozumienie wymaga orientacji w literaturze przedmiotu, tym niemniej wydaje się być obowiązkową lekturą dla politologów i przedstawicieli takich pokrewnych dyscyplin jak studia europejskie, zarządzanie publiczne czy stosunki międzynarodowe.

■ *Rafał Riedel*